

B. ZABAWKI

Terminem „zabawka” określa się przeważnie przeznaczone dla dzieci przedmioty o charakterze edukacyjno-rozrywkowym. Według definicji *Słownika starożytności słowiańskich* mogą to być miniatury narzędzi i przedmiotów używanych przez osoby dorosłe, jak również przedmioty wykonane przez dzieci lub przez dorosłych dla dzieci (Słownik 1982, t. 7, s. 16–17).

Do zabawek militarnych należą dwa miecze drewniane (ryc. 171:194–195) oraz przedmiot identyfikowany z nożem (sztyletem) (ryc. 175:196), odkryte w trakcie badań archeologicznych w ul. Szewskiej i Oławskiej we Wrocławiu. Oba miecze, o niemal identycznej konstrukcji, wykonano z drewna jodły. Mają one głównie wyodrębnione od rękojeści skośnymi uskokami i nie posiadają jeliców. Proste trzpienie zwieńczone są dyskooidalną głowicą, prawie okrągłą w wypadku krótszego miecza i zbliżoną do owalu u dłuższego. Koliste głowice typów G i H, występujące w mieczach żelaznych, pojawiły się w Polsce w 2. poł. lub pod koniec XII w., natomiast głowice dyskooidalne o fasetowanej krawędzi typu I wchodziły w użycie pod koniec XIII w. (Nadolski 1984, s. 63, 66–67, ryc. 8). Pierwszy miecz, z uwagi na niewielką długość (63 cm) oraz brak dbałości o szczegóły w opracowaniu kształtu głowni, uznaje się za zabawkę (ryc. 171:194). Drugi egzemplarz charakteryzuje się starannym wykonaniem, a pod względem wymiarów i formy przypomina średnio-wieczne miecze żelazne (ryc. 171:195). Ma obojętną, soczewkowatą w przekroju głownię, o szerokości 4,4 cm, podobną do głowni mieczy typu X, występujących w Europie w X–XII w. (Nadolski 1984, s. 35–36). Prawdopodobnie był to miecz treningowy, używany przez dziecko do nauki szermierki. Mała długość rękojeści wyklucza raczej trzymanie go przez osobę dorosłą. Bardzo prawdopodobne, że służył również do zabawy.

Miecz był atrybutem wojownika, oznaczał władzę, odwagę i siłę. W świecie chrześcijańskim był symbolem sprawiedliwości i kary. Służył do walki i kojarzony był z jego właścicielem, wreszcie nie bez znaczenia była jego rola jako insygnium ceremonialnego (Piech 1990). Przedmiot ten był też zapewne obiektem marzeń każdego chłopca. Miniaturowe drewniane miecze-zabawki były wzorowane, aczkolwiek niezbyt wiernie, jak pokazują znaleziska archeologiczne, na analogicznych wyrobach używanych przez osoby dorosłe. Znajdowane są w nawarstwieniach wczesno- i późnośredniowiecznych miast. Najliczniej tego typu wyroby występują na terenie daw-

nej Rusi. Ponad 30 mieczyków datowanych na X–XII w. pochodzi z Nowogrodu (Kolchin 1989, s. 203–204). Niektóre z nich mają wymiary zbliżone do współczesnych im mieczy żelaznych. Bardzo bogaty zbiór analogicznych zabytków odkryto w Starej Ładodze. Najstarsze z nich datowane są na przełom VIII i IX w. Dwa z nich prezentowane są na stronie internetowej Muzeum Ermitażu. Najmłodsze miecze z głowicą w kształcie dysku wystąpiły w nawarstwieniach XIII-wiecznych. Kilka mieczy drewnianych znaleziono w Starej Rusie, Pskowie, Rydze i Grodnie (Woronin 1954, s. 64, ryc. 27; Kunicka-Okuliczowa 1959, s. 129). Miecze drewniane znane są również z terenów Europy Północnej i Środkowej. Znaleziono je np. w Vimose w Danii i Thorsbjergu w północnych Niemczech. Jeden wikingi mieczyk przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Dublinie w Irlandii (Earwood 1993, s. 124). W Arum w zachodniej Fryzji odkryto drewniany miecz o długości 24 cm, z napisem runicznym, datowany na VI lub początek VII w. Miecz ten mógł oznaczać wezwanie do wojny (tzw. wici) lub odpowiedź zwrotną (Davidson 1998, s. 44–45, Fig. 22). Duński kronikarz Saxo Grammaticus, żyjący na przełomie XII i XIII w., podaje, że drewniane strzały rozsyłano przez posłańców za pomocą systemu sztafetowego, w celu zwołania wojowników na wyprawę wojenną. Analogiczną funkcję pełniły pęki łożyny lub powrozów czy kawałki płonącego drewna, dlatego też wysunięto sugestię, że drewniane miecze mogły mieć też takie zastosowanie (Davidson 1998, s. 45, przyp. 1).

Z terenów Polski pochodzą pojedyncze znaleziska tego typu przedmiotów drewnianych. Najbardziej zbliżone do okazów z ul. Szewskiej i Oławskiej są miecze-zabawki z Gdańska z 2. poł. XII w. (Kunicka-Okuliczowa 1959, s. 129–130, tabela IX:2), Szczecina z początku XIII w., Wolina z XI w. (Rulewicz 1958, s. 306, 312, tabele II:8, VII:1), Krakowa z przełomu XIII i XIV w. (Zaitz 2006, s. 91, ryc. 57) i Wrocławia (Kaźmierczyk 1970, s. 464, ryc. 129e). Ten ostatni zabytek (ułamany na końcu) określony został jako mieczyk tkacki, jednak z uwagi na soczewkowaty kształt głowni, ogólne proporcje oraz obecność pięciobocznej (trapezowatej) głowicy sądzę, że była to raczej zabawka. Podobnie zinterpretowane zostało znalezisko z Opola, datowane na połowę XII w. Według mnie jest to fragment miecza-zabawki z rękojeścią zakończoną głowicą w przybliżeniu półkolistego kształtu (Bukowska-Gedigowa, Gediga 1986, ryc. 112:9). Na uwagę zasłu-



Ryc. 175. Wrocław, ul. Oławska (196) i Szewska (pozostałe). Przedmioty drewniane: 573 – kopystka; 574 – tłuczek; 542–543 – szpulki (?); 637 – rękojeść; 579 – mątwka (?); 575–576 – łopatki; a – łyko; 196 – przedmiot nieokreślony. Fot. M. Konczewska

Fig. 175. Wrocław. Small finds from Oławska St. (no. 196) and Szewska St. Wooden finds: 573 – ladle; 574 – pestle; 542–543 – spools (?); 637 – handle; 579 – whisk (?); 575–576 – spatulae; a – bast; 196 – undetermined. Photo. M. Konczewska

guje również rękojeść drewniana z Nakłą, datowana na XI w., zwieńczona owalną głowicą (Przewoźna 1969, s. 209–210). Egzemplarz z ul. Szewskiej wystąpił w nawarstwieniach z 2. poł. XIII i 1. poł. XIV w.

Podobną chronologię ma zabytek znaleziony na ul. Oławskiej. Niewiele możemy powiedzieć o funkcji przedmiotu sylwetą przypominającego nóż z trójkątną głowicą (ryc. 175:196). Jest on zniszczony i mocno zdeformowany.

Na podstawie analizy przedstawień ikonograficznych niektórzy badacze sądzą, że w Egipcie już w okresie Średniego Państwa odbywały się zawody, zapewne typu sportowego, z wykorzystaniem broni treningowej. W Muzeum Egipskim w Kairze prze-

chowywana jest kolekcja drewnianych mieczy, z których najbardziej znane są okazy odkryte w grobowcu Tutenchamona z XIV w. p.n.e. W Rzymie czasów republiki legionści w celach treningowych korzystali z wiklinowych tarcz i drewnianych mieczy. Również nauka fechtunku w szkołach gladiatorów odbywała się przy użyciu drewnianych mieczy. Podobnie było zapewne w dobie średniowiecza (Żmudzki 2004).

Źródła historyczne dostarczają nam cennych informacji na temat obecności w miastach i przy dworach możnowładców osób zajmujących się zawodowo nauczaniem sztuk walki. Pierwsze wzmianki o istnieniu szkół fechtunku w Londynie pochodzą z 2. poł. XII w. Dane o tego typu instytucjach poja-

wiają się także w odniesieniu do innych miast europejskich (Żabiński 2002). Dla przykładu szkoła fechtunku w ratuszu wrocławskim wzmiankowana jest w 1512 r. (Feit 1904, s. 206). Zadaniem fechtistrzów działających w miastach było kształcenie w sztuce wojennej mieszczan i zaciągniętych przez władze miejskie najemników. Nie bez znaczenia były również organizowane przez mieszczaństwo turnieje i pokazy kunsztu władania bronią, stanowiące pewne naśladownictwo kultury rycerskiej. Nauka rzemiosła wojennego służyła zdobyciu praktycznych umiejętności na wypadek samoobrony lub wojny,

stanowiła również rodzaj rozrywki lub sportu (Żabiński 2002).

Znane są z historii przypadki używania drewnianych mieczy. Piotr z Goniądza, przywódca braci polskich, na znak protestu przeciwko wojnom nosił przypięty drewniany miecz. Za jego przykładem poszli też niektórzy arianie. Zachowanie takie możemy uznać za przejaw pacyfizmu, jednak przytoczone zdarzenie odnosi się do epoki późniejszej (XVI w.) i zapewne niewiele ma wspólnego ze światopoglądem średniowiecznych mieszczan.

M.K.

C. INSTRUMENTY MUZYCZNE

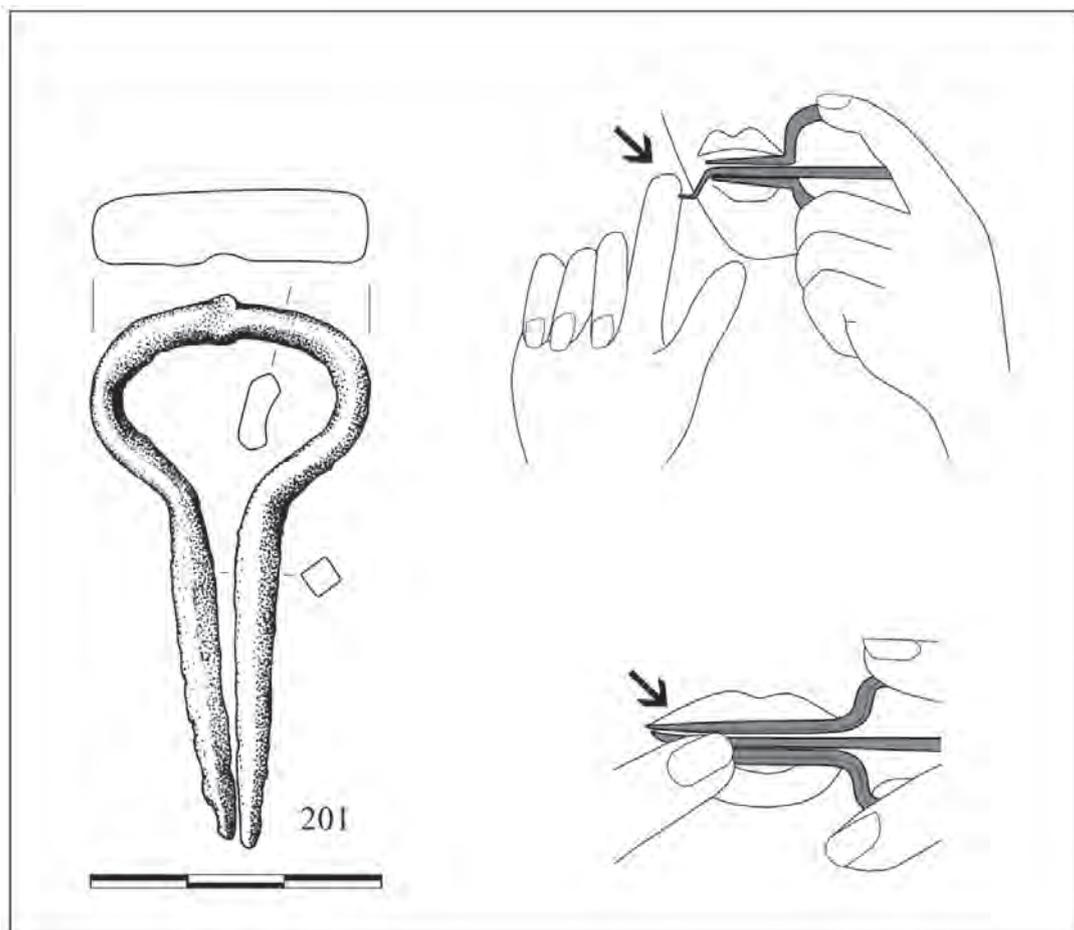
Piszczalki i gwizdek

Kilka przedmiotów uznano za fragmenty piszczałek oraz półfabrykaty służące do ich wyrobu. Zabytek z dwoma poprzecznymi wycięciami na kości był zapewne gwizdkiem (ryc. 174:198).

M.K.

Drumla (Maultrommeln, Brummeisen)

Drumla jest prymitywnym instrumentem muzycznym, wykonanym w całości z metalu. Składa się z kabłąka, od którego odchodzą dwa zwężające się na końcach ramiona, oraz języczka, odchodzącego od środka kabłąka i sięgającego mniej więcej do końca ramion. Najczęściej drumle odkrywa się bez języcz-



Ryc. 176. Wrocław, ul. Szewska. Drumla. Rys. N. Lenkow
Fig. 176. Wrocław, Szewska St. Jew's harp. Drawing N. Lenkow